VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI KULTURY FIZYCZNEJ, SPORTU I TURYSTYKI
(NR 100)
z dnia 7 listopada 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 100)

7 listopada 2013 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Ireneusza Rasia (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– informacja Ministra Finansów na temat sytuacji formalno-prawnej dyscypliny pokera sportowego w Polsce w kontekście propozycji zmian prawnych umożliwiających organizację zawodów pokera sportowego w Polsce,

– dyskusja na temat przyszłości gier online w Polsce.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jacek Kapica** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Piotr Kudelski** dyrektor Departamentu Prawnego oraz **Adam Soroko** dyrektor Departamentu Sportu Wyczynowego Ministerstwa Sportu i Turystyki, **Marcin Majeranowski** zastępca dyrektora Departamentu Spółek Kluczowych Ministerstwa Skarbu Państwa, **Grzegorz Sołtysiński** członek Zarządu Totalizatora Sportowego wraz ze współpracownikami, **Paweł Abramczuk** prezes zarządu Polskiej Federacji Pokera Sportowego wraz ze współpracownikami, **Marcin Horecki** prezes zarządu stowarzyszenia Wolny Poker wraz ze współpracownikami, **Zdzisław Kostrubała** przedstawiciel Stowarzyszenia Pracodawców i Pracowników Firm Bukmacherskich, **Mariusz Radziewski** oraz **Rafał Wosik** prawnicy z „Radziewski i Wosik Kancelaria Prawna" Spółka jawna.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Anna Czechowska**, **Krzysztof Majer** i **Artur Zaniewski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Widzę pana posła Koseckiego, więc rozumiem, że możemy rozpocząć obrady.

Otwieram posiedzenie Komisji. W imieniu pań i panów posłów witam wszystkich zaproszonych gości, na czele z panem ministrem Kapicą oraz osobami z ministerstwa, które mu towarzyszą. Witam wszystkich zaproszonych gości. Proponuję ustalenie porządku dziennego. Składa się on z dwóch punktów. Pierwszy punkt przewiduje informację Ministra Finansów na temat sytuacji formalno-prawnej dyscypliny pokera sportowego w Polsce w kontekście propozycji zmian prawnych umożliwiających organizację zawodów pokera sportowego w Polsce – jest to kontynuacja naszej dyskusji. Ten punkt został zgłoszony do planu pracy Komisji przez posłów.

W punkcie drugim rozpatrzymy wniosek pana posła Jana Tomaszewskiego sprzed kilku tygodni: dyskusja na temat przyszłości gier online w Polsce. Proponuję, abyśmy prowadzili debatę odnośnie do obu punktów łącznie, jeśli państwo pozwolą. W przypadku pierwszego i drugiego punktu argumenty posłów zapewne będą podobne, tak samo wystąpienia przedstawicieli. Nie chciałbym, aby w punkcie drugim porządku powtórzyła się debata z punktu pierwszego. Czy są jeszcze jakieś uwagi do porządku dziennego?

Bardzo proszę, głos ma pan poseł Tadeusz Tomaszewski.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałem skierować wniosek do prezydium. Do prezydium i do posłów naszej Komisji wpływają listy od sportowców niepełnosprawnych, którzy zdobywają medale podczas imprez rangi europejskiej i światowej. Nie spełniają jednak obecnych kryteriów do przyznania im stypendiów i nagród za wyniki sportowe. Przed rokiem 2012, gdy obowiązywały rozłączne zasady przyznawania nagród dla sportowców olimpijskich i paraolimpijskich, otrzymywali takie stypendia. Zrównano

wysokość i zasady przyznawania nagród. Część sportowców niepełnosprawnych już ich nie otrzymuje. Przepis ustawy stwierdza, że również z własnej inicjatywy, poza kryteriami rozporządzenia, minister może przyznawać im te świadczenia. Chodzi o to, aby rozpoznać sytuację, czy może to znacząco wpłynąć na pogorszenie naszego stanu przygotowań do Igrzysk Paraolimpijskich w Rio de Janeiro.

Mam uprzejmą prośbę – gdyby nam się to udało umieścić w planie pracy, byłoby dobrze. Wiem, że jest on napięty. Jeśli nie uda się tego zrobić w tym roku, to w pierwszym kwartale przyszłego roku powinniśmy zająć się tą tematyką.

Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję.

Przyjmuję tę uwagę. Bardzo proszę, aby sekretariat zanotował tę uwagę do rozpatrzenia podczas najbliższego posiedzenia prezydium Komisji.

Jeśli nie ma innych wniosków, to stwierdzam przyjęcie porządku dziennego pracy Komisji. Proponowałbym odwrócenie procedowania – zarówno pierwszy, jak i drugi punkt są uwzględnione w porządku dziennym na wniosek posłów. Wysłuchamy najpierw uzasadnienia ze strony posłów i osób, które zgłosiły wniosek o wprowadzenie tych punktów a następnie pan minister Kapica do tego odniesie się. W kwestii pokera sportowego, czy obecny jest przedstawiciel środowiska? Są dwaj przedstawiciele. Bardzo proszę, aby przedstawili się do protokołu i włączyli urządzenia nagrywające. Proszę o przedstawienie wniosków w zakresie pokera sportowego a następnie poproszę posła wnioskodawcę punktu drugiego o krótkie uzasadnienie swojego wniosku i przystąpimy do omówienia sytuacji formalno-prawnej pokera sportowego w Polsce.

Bardzo proszę, pan Artur Górczyński chce wypowiedzieć się, aby omówić wprowadzenie do tematu?

Poseł Artur Górczyński (TR):

Panie przewodniczący, dziękuję za udzielenie mi głosu.

Chciałbym zwrócić uwagę, że na sali są obecni przedstawiciele dwóch organizacji. Proszę, aby obaj mieli szansę do wypowiedzi.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Oczywiście. Rozumiem, że przedstawiciel pierwszej organizacji zaraz się przedstawi.

Przedstawiciel Stowarzyszenia Pracodawców i Pracowników Firm Bukmacherskich Zdzisław Kostrubała:

Zdzisław Kostrubała – Stowarzyszenie Pracodawców i Pracowników Firm Bukmacherskich, również proszę o umożliwienie mi zabrania głosu.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Poproszę pana o wypowiedź podczas omawiania drugiego podpunktu obrad. Najpierw wypowiedzą się przedstawiciele środowiska pokera, potem poseł Jan Tomaszewski, następnie pan a później pan minister.

Głos ma pan prezes.

Prezes zarządu Polskiej Federacji Pokera Sportowego Paweł Abramczuk:

Dzień dobry. Dziękuję za zaproszenie, panie przewodniczący.

Chciałbym powitać wszystkich panów posłów oraz pana ministra. Bardzo się cieszę, że mam po raz kolejny okazję zaprezentować państwu moje stanowisko. Chciałbym również przedstawić drugie stowarzyszenie, którego przedstawiciele stawili się na dzisiejsze spotkanie. Wolny Poker zajmuje się pokerem zawodowym.

Po przywitaniu państwa i złożeniu podziękowań, chciałbym poruszyć dwie kwestie. Po pierwsze – chciałbym odnieść się do sentencji Naczelnego Sądu Administracyjnego, wyroku z dnia 10 września br. Naczelny Sąd Administracyjny uchylił wyrok wojewódzkiego sądu administracyjnego oraz decyzję Ministra Finansów w sprawie tego, czy gra w pokera sportowego jest grą losową w rozumieniu ustawy hazardowej. Na podstawie sentencji tego wyroku NSA uznało, że granie w pokera sportowego nie podlega pod ustawę hazardową.

Mamy nadzieję – taki będzie nasz wspólny głos, obu organizacji…

Przepraszam, nie przedstawiłem się. Nazywam się Paweł Abramczuk i jestem prezesem Związku Pokera Sportowego oraz Polskiej Federacji Pokera Sportowego. Reprezentuję trzy stowarzyszenia w związku. Obecny jest wraz ze mną pan prezes stowarzyszenia Wolny Poker – Marcin Horecki. Aby panowie mogli cię rozpoznać, ukłoń się Marcinie.

Prezes zarządu Stowarzyszenia Wolny Poker Marcin Horecki:

Marcin Horecki – Wolny Poker, dzień dobry.

Prezes zarządu PFPS Paweł Abramczuk:

Kontynuując temat sentencji wyroku chciałbym powiedzieć, że interesy sympatyków pokera sportowego w Polsce absolutnie nie są sprzeczne z wartościami chronionymi przez państwo polskie. Jesteśmy otwarci na jakąkolwiek dyskusję o konstruktywnych sposobach powrotu do normalności. Podkreślam zwrot: powrót do normalności. W roku 2009, gdy w dniu 19 listopada w życie weszła ustawa hazardowa, zaczęła tworzyć się olbrzymia szara strefa w zakresie wszystkich aspektów gry w pokera sportowego – zarówno zawodowego, jak i amatorskiego. Jako prezesi stowarzyszenia reprezentujemy pokera sportowego – to ja a pan prezes Horecki – pokera zawodowego.

Bardzo proszę, aby państwo skorzystali z prawa inicjatywy ustawodawczej, którym Komisja dysponuje. Pragniemy podjęcia próby zrównania sytuacji prawnej pokera sportowego z innymi dyscyplinami sportów umysłowych. Związek pokera sportowego w dniu 6 listopada 2013 roku złożył w kancelarii Ministerstwa Sportu i Turystyki wniosek o utworzenie polskiego związku pokera sportowego, spełniając wszystkie wytyczone przez panią minister obowiązki wymagane od polskiego związku sportowego. Do tych dokumentów dołączone zostały potwierdzenia z organizacji międzynarodowych, szczegółowy opis dyscypliny sportu oraz wszystkie wymagane druki. Głównym celem tej ustawy jest stworzenie definicji, którą wraz z panem prezesem będziemy starali się wywalczyć tak, aby mieli państwo możliwość – cytuję słowa pana ministra Kapicy z posiedzenia Sejmu w 2010 roku w odpowiedzi na interpelację pana posła Halickiego – „Robimy wszystko, aby unormować sytuację pokera sportowego w Polsce oraz umożliwić rozgrywki w ramach Polskiej Federacji Pokera Sportowego. Da się to zrobić, pracujemy nad tym, aby to się stało wkrótce".

Z pewnością ta zmiana będzie zyskiem dla budżetu państwa oraz budżetu sportu. Zgodnie z materiałami przygotowanymi przez organizację Wolny Poker, środki kształtują się na poziomie 100 mln euro niewpływających do Skarbu Państwa. Te pieniądze mogłyby również zasilić polski sport. Wszyscy pokerzyści – zawodowcy i amatorzy – są zainteresowani, aby stworzyć im warunki uprawiania dyscypliny sportu, ale nie w szarej strefie, knajpach, piwnicach, zamkniętych lokalach oraz rozgrywek zawodowych w kasynach lub przez kasyna. Pragniemy gry na obiektach sportowych, tak jak dzieje się we wszystkich innych państwach dookoła Polski.

Podczas poprzedniego posiedzenia Komisji, gdy poruszana była tematyka pokera sportowego, pan minister Jacek Kapica zadał nam pytanie: w których państwach poker sportowy jest uznany za sport. Przygotowałem wydruki z ministerstw sportu państw ościennych – Litwy, Białorusi, Ukrainy oraz innych krajów unijnych. Poker sportowy został w nich uznany jako dyscyplina sportu. Złożony został przez międzynarodową federację pokera wniosek o przyjęcie go do dyscyplin sportów umysłowych MKOl. Od trzech lat międzynarodowa federacja pokera jest członkiem-obserwatorem w Międzynarodowej Federacji Sportów Umysłowych, przy MKOl. Spełniła wszystkie wymagania postawione przez MKOl, SportAccord oraz IMSA. Wniosek został złożony a rozpatrzony zostanie w dniu 15 kwietnia 2014 roku podczas kongresu w Turcji w Belek.

W dniu dzisiejszym prosiłbym pana ministra, aby pomyślał globalnie a zadziałał lokalnie. Wszystkim z nas zależy, aby młodzi ludzie nie byli zmuszani do gry w pokera sportowego w kasynach a mogli uprawiać go jak normalną dyscyplinę sportu. Potwierdza to również wyrok NSA, dając nam prawo do rozgrywek sportowych.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję.

Rozumiem, że wątek kontynuował będzie pan prezes Wolnego Pokera?

Prezes zarządu Stowarzyszenia Wolny Poker Marcin Horecki:

Dzień dobry, nazywam się Marcin Horecki.

Szanowna Komisjo, panie ministrze, reprezentujemy polskich pokerzystów. Stowarzyszenie Wolny Poker reprezentuje zarówno pokerzystów amatorskich, rekreacyjnych, których jest w Polsce najwięcej, jak również graczy zawodowych. Niestety, od 2009 roku, po wejściu w życie ustawy hazardowej, nie mamy możliwości prowadzenia rozgrywek, tak jak w innych krajach. Polska jest jedynym krajem Unii Europejskiej, w którym praktycznie nawet w kasynach i internecie nie można grać w pokera. Mamy nadzieję, że eksperci Wolnego Pokera będą mogli współpracować z ministerstwem w celu przygotowania rozwiązań takich, jakie funkcjonują w najbardziej rozwiniętych krajach na Zachodzie i na świecie. Uważamy, że powinno się stworzyć odrębną kategorię dla pokera, jako gry umiejętności z elementem losowym (a nie gry czysto hazardowej), efektywną regulację, licencjonowanie i opodatkowanie pokera, zarówno na żywo, jak i w internecie, wprowadzić karty gracza, które ewidencjonowałyby wygrane i przegrane. Zaświadczenia o wygranych można by wydawać na koniec roku a nie, tak jak do tej pory, w kasynach naziemnych – codziennie.

Uważamy, że poker jako gra umiejętności nie ma wiele wspólnego z hazardem. Liczymy na to, że będziemy mogli prowadzić rozgrywki tak, jak na całym świecie. To bardzo popularna dyscyplina. W Polsce gra około 800 tys. osób. Na świecie są setki milionów zawodników. Nie można zakładać, że poker w jakikolwiek sposób uzależnia bardziej niż inne gry hazardowe. Nie ma również badań, z których wynikałoby, że jest to gra losowa – to gra umiejętności.

Podsumowując, liczymy, że będziemy mogli w Polsce prowadzić legalne rozgrywki. Obecnie nie może się to odbywać i 99% rozgrywek ma miejsce w szarej strefie.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję.

Pierwszy aspekt dzisiejszej debaty został przedstawiony. Proszę o skrótowe omówienie tego punktu posła wnioskodawcę – Jana Tomaszewskiego.

Oddaję panu głos.

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni goście, koleżanki i koledzy, uzasadnię ten wniosek. Nie może być tak, że w cywilizowanym świecie i w całej Europie kluby piłkarskie otrzymują ogromne pieniądze na swoją działalność od firm prowadzących gry wzajemne tzw. totka, czy gry online. W związku z aferą hazardową w naszym kraju dziecko zostało wylane z kąpielą. Nie mówię o jednoręcznych bandytach, ale o normalnych zasadach zakładów, jeśli chodzi o wyniki meczów piłkarskich. Do czego doszło? Kibice polscy obstawiają zakłady na Filipinach, we Włoszech i na całym świecie, a nie mogą tego zrobić w Polsce. Ogromne pieniądze uciekają Ministerstwu Finansów oraz naszym klubom. Obecni są przedstawiciele klubów. Poinformują, jakie są porównywalne dochody klubów na Zachodzie.

W naszym kraju kluby konają finansowo, ledwo wiążą koniec z końcem. Jesteśmy na tyłach europejskiej listy, tylko dlatego, że kluby nie mogą pozwolić sobie na zakup renomowanych graczy z innych krajów, bo nie mają pieniędzy. Myślę, że powinno się jak najszybciej pomóc naszym klubom, poprzez legalizację różnego rodzaju zakładów związanych z piłką nożną.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

O głos podczas omawiania tej drugiej kwestii poprosił przedstawiciel Stowarzyszenia Pracodawców i Pracowników Firm Bukmacherskich – Zdzisław Kostrubała, bardzo proszę.

Przedstawiciel SPiPFB Zdzisław Kostrubała:

Dziękuję panu przewodniczącemu, za umożliwienie mi udziału w dzisiejszym posiedzeniu.

Doceniamy fakt, iż nareszcie w polskim parlamencie została zainicjowana dyskusja na temat przyszłości gier online w Polsce. Odbieramy to jako dobry sygnał, iż wreszcie

nadszedł czas na poważną merytoryczną dyskusję na temat perspektyw rozwoju gier w Polsce. Dyskusja ta, w dobie dynamicznego rozwoju Internetu, jego powszechności, transgraniczności i istnienia wielu usług w tym hazardowych, jest bardzo potrzebna.

Ze względu na ograniczenia czasowe w swoim wystąpieniu chciałbym skupić się wyłącznie na dwóch zasadniczych kwestiach, związanych głównie z reprezentowanym przeze mnie stowarzyszeniem – sektorem zakładów bukmacherskich. Mam na myśli przede wszystkim warunki urządzania zakładów wzajemnych w Polsce oraz związane z nimi szanse i zagrożenia.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowny panie ministrze, aby mówić o perspektywie rozwoju gier online w Polsce, należy zacząć od dokonania oceny obowiązujących w tym obszarze regulacji. Stowarzyszenie zrzeszające spółki bukmacherskie, które niemal od dwóch lat, jako jedyne legalne urządza zakłady w Internecie jest szczególnie uprawnione do oceny tego kanału dystrybucji. Mamy doświadczenie i wiemy, jakie są zagrożenia. Jesteśmy w stanie zarekomendować – korzystne i niezbędne z punktu widzenia polskiego sportu oraz budżetu państwa – rozwiązania. Podstawową kwestią, która w ocenie naszego stowarzyszenia wymaga zmiany, jest obowiązujący system opodatkowania zakładów wzajemnych. Zdecydowanie odbiega on od rozwiązań obowiązujących w tym zakresie w większości krajów Unii Europejskiej. Chciałbym przypomnieć, że przepisy ustawy o grach hazardowych podniosły podatek zakładów wzajemnych o 20% – obecnie jest to jeden z najwyższych podatków w Europie. Niestety, ma to bezpośrednie przełożenie na możliwości finansowania przez branżę bukmacherską sportu.

W krajach, które mają dobrze uregulowane przepisy dotyczące zakładów bukmacherskich, jak np. Anglia, aż osiem firm bukmacherskich sponsoruje różne kluby najwyższej klasy rozgrywkowej Premiership. W naszym kraju sytuacja wygląda dużo gorzej. Obowiązujące w Polsce przepisy dają wprawdzie bukmacherom szansę sponsorowania klubów sportowych, ale legalnie działające na terenie Polski firmy bardzo rzadko decydują się na tego typu inicjatywy. Przy obecnych, bardzo wysokich kosztach prowadzonej działalności (mam na myśli wysoki podatek oraz nielegalną konkurencję) polskie firmy bukmacherskie nie widzą w tym sensu biznesowego. Nie stać ich na to.

Konkludując, stowarzyszenie postuluje, aby ponownie pochylić się nad systemem podatkowym zakładów wzajemnych, oczywiście – z pełną odpowiedzialnością. Nie chodzi nam o stworzenie w Polsce raju podatkowego dla zakładów bukmacherskich. Pragniemy zracjonalizowania systemu podatkowego, na wzór dobrze funkcjonujących modelów w innych państwach Unii Europejskiej. Nie podajemy na razie żadnych gotowych rozwiązań, stawek podatkowych. Apelujemy o poddanie tej kwestii szczegółowej analizie. Jesteśmy otwarci na merytoryczną dyskusję w tym zakresie. Pozostajemy do dyspozycji Wysokiej Komisji oraz regulatora rynku.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowny panie ministrze, druga istotna kwestia wymagająca pilnego uregulowania to szara strefa operatorów hazardowych oferujących nielegalnie swoje usługi w sieci internetowej na terenie Polski. Jesteśmy świadkami bezprecedensowej w skali całego kraju oraz wszystkich funkcjonujących w Polsce branż sytuacji. Z terenu Polski przez sieć internetową dostępna jest oferta co najmniej 150 operatorów gier hazardowych. Niestety tylko czterech działa legalnie, na podstawie zezwolenia Ministra Finansów. Łatwo policzyć, że legalna część rynku bukmacherskiego stanowi około 2,5% całości. Zastrzegam, że to ostrożna kalkulacja, jestem gotów wykazać prawdziwość tych danych.

Podmioty szarej strefy świadczą swoje usługi obywatelom Polski poprzez sieć internetową, zupełnie ignorując polskie przepisy w zakresie gier hazardowych. Dzieje się tak, gdyż polscy operatorzy oraz ich liczni klienci, pomimo dość restrykcyjnych obostrzeń prawnych, są świadomi braku skutecznej kontroli oraz przeciwdziałania temu procederowi. Za martwe należy uznać przepisy ustawy o grach hazardowych zakazujące organizacji na terenie Polski gier hazardowych oraz ich reklamy, bez stosownego zezwolenia Ministra Finansów. Według różnych szacunków, obroty nielegalnej branży hazardowej w Polsce sięgają od 4 do 5 mld zł rocznie. Te dane pochodzą z raportów firmy konsultingowej Roland Berger.

Większości z nas nasuwa się teraz na myśl pytanie, czy to naprawdę możliwe, aby aż tak duża kwota wypływała z naszego kraju bez żadnej kontroli i korzyści dla Polski. Być może ktoś będzie chciał podważyć wiarygodność tych danych, aby powiedzieć nam, że problemu nie ma lub jest podobny, tak jak w wielu innych branżach. Tak nie jest.

Jest wiele dowodów na potwierdzenie olbrzymiej skali tego zjawiska. Potwierdzeniem tego niechlubnego stanu rzeczy może być ranking popularności stron internetowych w Polsce, wyświetlanych wyłącznie z terenu Polski. Ranking jest udostępniany przez światowego lidera w zakresie analizy ruchu na stronach internetowych. Wyraźnie z niego wynika, jak bardzo polski rynek jest zdominowany przez nielegalnych operatorów, oferujących krajowym konsumentom na terenie Polski szeroki wachlarz usług, począwszy od zakładów bukmacherskich, przez kasyna, pokera, loterie, bingo oraz inne gry losowe. Pieniądze przeznaczane przez obywateli Polski na gry hazardowe u nielegalnych operatorów omijają budżet naszego państwa. Tracą na tym działające w tym segmencie rynku – co istotne – spółki Skarbu Państwa. Traci na tym polski sport, legalnie operujące firmy bukmacherskie oraz inni operatorzy, dla których podmioty szarej strefy stanowią nieuczciwą konkurencję. Legalne firmy bukmacherskie czują się w tej sytuacji bezradne. Mają świadomość, że są coraz bardziej wypierane z polskiego rynku.

Skala zjawiska jest przerażająca, organy państwowe mające stać na straży obowiązującego ustawodawstwa są bezradne w walce ze zmasowanym atakiem nielegalnych gier, reklam i różnego rodzaju promocji prowadzonej na tak szeroką skalę. Służba Celna oraz inne organy państwa nie są dostatecznie przygotowane, aby przeciwdziałać temu procederowi. Postępowania są przewlekłe i ostatecznie umarzane. Domyślam się, że większość z państwa słyszała o tej sytuacji – przedwczoraj, po czterech latach postępowania, sąd rejonowy w Zakopanem uniewinnił spółkę od stawianych zarzutów odpowiedzialności za nielegalną reklamę podczas Pucharu Świata w skokach narciarskich w styczniu 2010 roku. W uzasadnieniu napisał, że ustawa hazardowa jest wadliwa prawnie. Ta sama nielegalnie działająca firma w minionym miesiącu, na łamach ogólnopolskiego miesięcznika kulturalnego o nakładzie 160 tys. egzemplarzy emituje całostronicową reklamę, zachęcając polskiego odbiorcę bonusem na darmową grę w tej firmie.

Chciałbym zwrócić uwagę (swoje słowa kieruję do pana ministra Kapicy), iż ta sytuacja nie jest efektem braku woli ze strony sprawującej nadzór nad tym rynkiem – Służby Celnej. Spotykamy się z celnikami i innymi funkcjonariuszami. Mamy świadomość, że im również zależy na tym, aby ograniczyć ten proceder. Ta sytuacja jest efektem braku odpowiednich narzędzi i rozwiązań legislacyjnych, w które ten organ powinien być pilnie wyposażony. Większość członków Wysokiej Komisji zapewne doskonale pamięta wrześniową konferencję na temat bezpieczeństwa rozgrywek sportowych. Również podczas tej konferencji była mowa o braku wystarczającej kontroli nad szarą strefą firm hazardowych w Polsce. Zwrócił na to uwagę pan Christian Kalb z Europejskiego Stowarzyszenia Gier Losowych. Organ sprawujący nadzór nad tym sektorem rynku czyli Służba Celna, jest w pełni świadomy tej patologicznej sytuacji na rynku gier.

W jednym z dokumentów wydanych przez Ministerstwo Finansów pod tytułem „Strategiczny plan kontroli", który został zatwierdzony w październiku ubiegłego roku przez pana ministra Kapicę, możemy przeczytać: „…należy stwierdzić, że liczni zagraniczni bukmacherzy, którzy mają strony w języku polskim w sieci Internet i przyjmują zakłady graczy z Polski, bez stosownego zezwolenia Ministra Finansów, działają nielegalnie i łamią polskie prawo".

Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, panie ministrze, pomimo tak jednoznacznych dowodów odnosimy wrażenie, że temat szarej strefy jest nadal w Polsce bagatelizowany. Zastanawiamy się tylko, komu obecnie najbardziej zależy, aby nielegalna branża hazardowa w Polsce prosperowała a pieniądze wypływały z kraju.

Stowarzyszenie pragnie zarekomendować Wysokiej Komisji gotowy projekt rozwiązań legislacyjnych wraz z uzasadnieniem, który – w naszej ocenie – pozwoli wyeliminować wspomniane zagrożenia zapewniając zrównoważony i odpowiedzialny społecznie rozwój tego segmentu rynku. Istotą proponowanych przez nas rozwiązań jest blokowanie stron oferujących urządzanie gier hazardowych a także ich reklamę i promocję. Podobne rozwiązania z powodzeniem wprowadziło wiele państw Unii Europejskiej, w tym między

innymi: Belgia, Dania, Estonia, Cypr, Bułgaria a w trakcie wprowadzania tych przepisów jest obecnie Słowenia.

To rozwiązanie jest bardzo proste. Tworzy się wykaz stron niedozwolonych z treściami hazardowymi. Operatorzy telekomunikacyjni mają obowiązek blokowania do nich dostępu z terenu Polski. W ocenie stowarzyszenia to rozwiązanie jest narzędziem efektywnej reglamentacji działalności hazardowej a tym samym – skutecznej walki z nielegalnym hazardem. To działanie pozwoli chronić obywateli Polski przed niekontrolowanymi skutkami działalności firm hazardowych na terenie Polski. Dzięki takiemu rozwiązaniu firmy, które będą chciały oferować w Polsce gry hazardowe, będą zmuszone uzyskać zezwolenie Ministra Finansów i odprowadzać do Skarbu Państwa podatki a nie, tak jak do tej pory, zasilać budżety rajów podatkowych. Gdy już się zarejestrują, jedyną możliwością upowszechniania swojej marki będzie sponsorowanie lig i klubów sportowych.

Ktoś mógłby przypomnieć, że w 2009 roku już był taki projekt. To prawda. Został odrzucony w trakcie prac legislacyjnych. Odnosił się on wtedy również do treści faszystowskich, pornograficznych, wyłudzania informacji i innych. Nasza propozycja dotyczy wyłącznie blokowania dostępu do treści związanych z nielegalnym i szkodliwym społecznie hazardem.

Bardzo dziękuję za wysłuchanie mojego wystąpienia.

Panie przewodniczący, proszę o umożliwienie mi przekazania na pana ręce wspomnianego projektu rozwiązań legislacyjnych.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Proszę o przekazanie projektu do sekretariatu Komisji, będziemy mogli go przeanalizować.

Teraz oddam głos panu ministrowi a następnie, jako pierwszy, wypowie się w dyskusji poseł Tadeusz Tomaszewski. Proszę o omówienie obydwu obszarów dzisiejszej pracy Komisji.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów, szef Służby Celnej Jacek Kapica:

Dziękuję.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, pragnę odnieść się do tematu wskazując na pewne fakty i podstawy prawne. Zgodnie z treścią obowiązującej ustawy o grach hazardowych (rozpoczynam wypowiedź od tematu pokera) – poker jest zaliczany do gier losowych. Ta gra również wcześniej, na gruncie ustawy o grach i zakładach wzajemnych, posiadała status gry losowej. Nie było wtedy, teraz też nie ma, rozróżnienia na poker sportowy i poker hazardowy. Nieuprawnione jest stwierdzenie, że po roku 2009 rozwinęła się w wyniku wprowadzenia zmiany ustawy o grach hazardowych jakaś szara strefa. Ta forma gier została zabroniona, poprzez egzekucję prawa, którego skutecznie nie egzekwowano na gruncie ustawy o grach i zakładach wzajemnych. Nie chodzi tylko o poker, ale również o inne gry hazardowe. Nie można powiedzieć, że przed wejściem w życie ustawy o grach hazardowych mieliśmy jakąkolwiek formę zalegalizowanych rozgrywek w pokera sportowego.

Ustawa o grach hazardowych ściśle określa reguły urządzania tej gry. Przepisy precyzują, gdzie i na jakich warunkach można urządzać rozgrywki – w kasynach. W oparciu o obowiązujące przepisy wydawane są zezwolenia na urządzanie turniejów pokerowych. W roku 2012 wydano 13 zezwoleń a w roku 2013, do chwili obecnej, wydano ich 16. Kolejne wnioski są obecnie rozpatrywane. Tego rodzaju forma turnieju odbywa się w kasynach, legalnie, na warunkach określonych w ustawie.

Aby mówić o pokerze sportowym, jako formie sportu umysłowego a nie grze hazardowej, istotne jest wykazanie, że poker jest sportem, w którym współuczestnictwo jest organizowane i prowadzone przez organizację mającą status polskiego związku sportowego. Takie jest zdanie Ministerstwa Finansów. Podtrzymuję swoje stwierdzenie z 2010 roku, które wyraziłem. W sytuacji, gdy poker będzie miał status pokera sportowego zgodnie z zasadami, tę sytuację na gruncie ustawy o grach hazardowych będzie trzeba uregulować.

Środowisko osób grających w pokera reprezentowane jest przez Polską Federację Pokera Sportowego. Jest to organizacja działająca na gruncie ustawy o stowarzysze-

niach a nie – na gruncie ustawy o sporcie. Polski związek sportowy może być utworzony tylko przez podmiot będący członkiem międzynarodowej federacji działającej przy sporcie olimpijskim i paraolimpijskim, uznanej przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski. Jeśli tak się stanie i poker sportowy zostanie afiliowany do MKOl, otrzyma stosowny status, zostanie wprowadzony do ustawy o sporcie i uznany za federację sportową, na gruncie ustawy o grach hazardowych tę sytuację trzeba będzie uregulować. Obecnie nie ma mowy o grze takiej jak poker sportowy. To po prostu jest poker.

Rodzi się pytanie: jak to zdefiniować. Niewątpliwie – wskazują na to wyroki trybunałów innych krajów, bo polski sąd jeszcze tego nie rozpatrywał, a za chwilę odniosę się do wyroku NSA – gra w pokera opiera się z jednej strony na rozdaniu kart a z drugiej – na umiejętnościach osób grających przeciwko sobie. Nie istnieją żadne zdefiniowane dane, w jakim zakresie wyżej wymienione elementy przeważają we wpływie na wynik gry, czy są to umiejętności, czy rozdanie kart.

Odniosę się do kwestii wyroku NSA, który został przytoczony. Po pierwsze – nie można mówić o czymś takim jak sentencja, ponieważ nie ma pisemnego uzasadnienia, czekamy na nie. Wtedy będzie można się do tego odnieść. Obecnie mówimy o ustnym uzasadnieniu ogłoszonego wyroku. Nie można mówić o tym, że tym wyrokiem sąd cokolwiek przesądził. Sąd przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia na drodze decyzji, czy poker jest grą losową w rozumieniu ustawy. Organ ma zbadać, w jakim stopniu część losowa wpływa na rozstrzygnięcie a w jakim stopniu jest to gra umiejętności. W ten sposób ta sprawa będzie dalej procedowana. Organ wyda stosowną decyzję, zostanie ona pewnie poddana później ocenie sądu.

Przechodzę do omówienia drugiej kwestii, dotyczącej przyszłości gier online. Zgodnie z ustawą o grach hazardowych w Polsce obecnie zakazane jest urządzanie gier hazardowych przez sieć internetową, poza urządzaniem zakładów wzajemnych na podstawie zezwolenia udzielonego przez Ministra Finansów. W związku z tym za nielegalne uznaje się urządzanie gier hazardowych online takich jak: ruletka, poker, gości, gry liczbowe, zakłady wzajemne, włącznie z pośrednictwem w nich. Wynikają z tego pewne konsekwencje w stosunku do reklamy i promocji gier hazardowych. Polski prawodawca określił ogólny zakaz reklamy gier hazardowych. W związku z tym funkcjonuje również zakaz informowania o sponsorowaniu danego klubu czy ligi przez podmiot organizujący gry hazardowe. Nie dotyczy to, oczywiście, reklamy i promocji w punkcie obsługi. W stosunku do gier urządzanych przez Internet nie dotyczy to zakładów wzajemnych urządzanych na podstawie udzielonego zezwolenia. To zezwolenie pozwala na możliwość reklamowania się na stronie internetowej oraz sponsorowania i informowania o tym sponsorowaniu poprzez prezentowanie informacji zawierającej nazwę lub inne oznaczenie indywidualizujące sponsora.

Ustawa o grach hazardowych z 2009 roku również w tym zakresie nie zmieniła zasad dopuszczania do reklamy i sponsorowania. Jasno zostało określone, tak jak w ustawie o wychowaniu w trzeźwości, co uznaje się za reklamę i sponsoring. Stosowne służby otrzymały uprawnienia, aby egzekwować tego rodzaju zakaz od firm przyjmujących reklamę. Przed 2009 rokiem nie było skutecznych narzędzi egzekucji tego prawa. Tego rodzaju sponsoring i reklama również nie były jednak dopuszczalne. Wynika to z prostej dedukcji, że jeśli mamy do czynienia z działalnością nielegalną, to również reklama tej działalności jest nielegalna. Sytuacja, w której mamy do czynienia z działalnością bez zezwolenia nie może być przyjęta za legalną, podobnie reklama tego rodzaju działalności.

Ten temat odnosi się również do kwestii konkurencyjności. Polski ustawodawca dopuścił możliwość informowania o sponsorowaniu przez firmy legalnie prowadzące tę działalność. Trudno, aby jednocześnie dopuszczał działalność firm, które prowadzą tę działalność bez zezwolenia. Mówił o tym pan Kostrubała. Nie można liczyć na to, że w jakiś sposób, z punktu widzenia ewentualnej korzyści, którą może uzyskać polski sport można było zalegalizować coś, co na gruncie polskich przepisów jest nielegalne. Można założyć – pojawiła się w dniu dzisiejszym taka informacja – że firma Fortuna, która działa legalnie będzie sponsorem klubu sportowego Legia Warszawa. Istnieją sytuacje, w których legalnie działający polski organizator zakładów wzajemnych stanie się sponsorem polskiego sportu.

Zagadnienia, które obecnie analizujemy, dotyczą systemu opodatkowania zakładów wzajemnych w relacji do rentowności podmiotów organizujących zakłady wzajemne. Będziemy starali się, również podczas prac Komisji, informować o naszym stanowisku i wynikach analiz. Obecnie nie prowadzimy jednak prac legislacyjnych dotyczących zmiany systemu opodatkowania zakładów wzajemnych.

Niedawno pojawił się wyrok sądu w Zakopanem dotyczący reklamowania się firmy bukmacherskiej w trakcie Pucharu Świata w 2009 roku. Pragnę przypomnieć, że do sytuacji omawianej w sądzie doszło w trakcie wprowadzenia ustawy. Mieliśmy do czynienia z sytuacją, w której podmiot zlecający i przyjjmujący zostali zaskoczeni zmianami. Umowa została podpisana przed wejściem w życie ustawy. W wyroku zostało to wzięte pod uwagę. Przypomnę inny wyrok w stosunku do dużej telewizji kablowej, która na bilbordach umieściła piłkarza z logo firmy bukmacherskiej. Wszczęte zostało postępowanie wobec tej firmy, obecnie jest zakończone, reklama została usunięta. Stosowne służby dysponują instrumentami, które wykorzystują, aby egzekwować przepisy.

Toczą się obecnie postępowania wobec dziewiętnastu podmiotów nielegalnie urządzających gry hazardowe z wykorzystaniem sieci internetowej. To najtrudniejsze postępowania ze względu na to, że są to podmioty zagraniczne. Nie jest to jedyna droga i rozwiązanie, jakie stosują organy ścigania. Wszczęto również czternaście postępowań przygotowawczych skierowanych przeciwko partnerom-pośrednikom tych zakładów w Polsce. W chwili obecnej są dwa akty oskarżenia i jedna kara grzywny w wysokości 4800 zł. Czekamy na wyznaczenie terminu kolejnej rozprawy. Do końca bieżącego roku przewidziane jest skierowanie oskarżeń przeciwko trzem kolejnym sprawcom.

Proszę się nie śmiać, to jest wyrok sądu.

Bardzo chętnie wskazałbym wyższą karę, ale taki jest wyrok niezawisłego sądu. Mało tego – to wyrok drugiej instancji, bowiem w pierwszej instancji na podmiot nałożono karę w wysokości 1 tys. zł, od której urząd się odwołał. Jak widać skutecznie, choć nie satysfakcjonująco.

Służba Celna prowadzi czynności analityczne pod kątem informacji znajdujących się w sieci internetowej. Wyodrębniono 342 domeny internetowe, poprzez które w sieci zamieszczane są treści mogące naruszać przepisy ustawy. Zabezpieczany jest materiał dowodowy, następuje przekazanie go do Urzędów Celnych celem ścigania. To, co przynosi największy efekt, to skierowanie do hostingodawców oraz abonentów 91 wniosków o blokadę stron internetowych, przy współpracy z naukową i akademicką siecią komputerową. Nie wykorzystujemy administracyjnych kompetencji dotyczących blokady stron internetowych. Wskazujemy podmiotom polskim, że naruszają ustawę i z tego tytułu mogą być narażone na odpowiedzialność karną. Podmioty polskie, które pośredniczą (hostingodawcy i abonenci) blokują te strony ze względu na ochronę swojego interesu w Polsce.

Ukarano do chwili obecnej 21 sprawców (co dotyczy 33 domen), którzy oferowali na stronach internetowych niedozwolone reklamy lub promowali gry hazardowe. W tym zakresie zidentyfikowano również 41 hostingodawców – podmiotów udostępniających miejsce na serwerach celem umieszczenia danych przez usługobiorcę. Wybrano 250 linków stron internetowych korzystających z usług hostingodawców. Usunięte bądź zablokowane przez hostingodawców zostały 133 linki spośród 250 stron internetowych zawierających niedozwolone treści. Wszczętych zostało również pięć postępowań przygotowawczych w sprawach karnych-skarbowych. Pokazuje to, że wykorzystujemy instrumenty, które mamy, bez konieczności administracyjnego blokowania stron. Wskazujemy podmiotom polskim odpowiedzialność karno-skarbową z tytułu pośredniczenia.

W Polsce odbyły się dwie duże dyskusje dotyczące administracyjnego blokowania stron internetowych – pierwsza w roku 2009 w związku z ustawą o grach hazardowych, a druga w roku 2012 – w związku z ACTA. Pokazały one, że polskie społeczeństwo ceni wolność dostępu do stron internetowych i nie akceptuje administracyjnych narzędzi blokowania stron internetowych. Nie oznacza to, że służby z tego powodu są bezradne. Wykorzystują inne narzędzia i osiągają efekty. Jest to oczywiście zadanie realizowane permanentnie, bowiem te strony pojawiają się na innych serwerach, u innych hostin-

godawców. Stałym zadaniem jednostki odpowiedzialnej jest realizowanie zadań w tym zakresie.

Będziemy raczej przeciwdziałali nielegalnej reklamie lub dostarczaniu świadczeń gry w zakłady wzajemne firm bukmacherskich nie mających zezwolenia. Nie będziemy legalizowali sponsoringu i reklamy ze strony takich firm. Tak jak przytoczył mój przedmówca, traci na tym budżet, gdyż te firmy nie płacą podatków. Traci na tym płynność finansowa państwa, gdyż mamy do czynienia tylko z wypływem pieniędzy. W sytuacji reklamowania tych podmiotów, wypływ pieniędzy będzie jeszcze większy. Problemy uzależnień również leżą nam na sercu.

Pragnę na zakończenie podkreślić, że temat nielegalnych gier hazardowych nie jest bagatelizowany przez służby podległe Ministerstwu Finansów. Podjęliśmy również współpracę z policją i prokuraturą. Czasem wskazywane jest zjawisko, że od roku 2009 mamy do czynienia z jakąś szarą strefą. Mieliśmy z nią do czynienia jeszcze wcześniej, wtedy jednak nie podejmowaliśmy działań, bo stosowne służby nie dysponowały wystarczającymi uprawnieniami.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję.

Otwieram dyskusję poselską.

Jako pierwszy głos zabierze Tadeusz Tomaszewski.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Panie przewodniczący, szanowny panie ministrze, Wysoka Komisjo, myślę, że minęło już trochę czasu. Opadły emocje polityczne. Czas na inwentaryzację problemów, które wynikają z ustawy hazardowej a zwłaszcza – z nieszczelnych przepisów dotyczących urządzania hazardu online. Panie ministrze, czy potwierdza pan informacje medialne, przedstawione również przez stowarzyszenie, że ponad 90% serwisów hazardowych działa bezprawnie i korzysta z nich 0,5 mln Polaków? Jeśli tak jest – wolę opierać się na danych przedstawianych przez rząd i osoby odpowiedzialne – to znaczy, że czas na podjęcie skutecznych działań.

Mówił pan o działaniach, stosownych wnioskach wobec 19 zagranicznych firm, 14 dochodzeniach i jednej karze zasądzonej przez sąd na poziomie 4800 zł. Wszyscy wiemy, że w kontekście zagrożeń, o których rozmawiamy, są to działania nieskuteczne…

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

Wręcz śmieszne…

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

W interesie nas wszystkich jest, aby pieniądze zaangażowane w hazard online były skierowane do działalnie legających w Polsce firm, polskiego budżetu oraz polskiego sportu. Obecnie istnieją cztery firmy działające w Polsce legalnie w tym zakresie. Druga z nich podpisała umowę sponsorską, bowiem wcześniej STS podpisał umowę z Lechem Poznań. Gdy rozmawia się z klubami sportowymi, to one mają świadomość, że te umowy sponsorskie przed wejściem w życie ustawy były czterokrotnie wyższe niż obecnie. Powody są oczywiste: zmiany w opodatkowaniu funkcjonowania tych firm. Podatek od obrotu został podniesiony. Pan minister w swojej wypowiedzi wspomniał o tym, że prowadzona jest analiza warunków opodatkowania i jak się ona ma do konkurencyjności na arenie europejskiej – dlaczego tak znaczna część firm nie chce zalegalizować w Polsce swojej działalności? Skoro Polacy grają i wydają pieniądze a oni z tego tytułu nie muszą płacić podatków to sprawa dla firm, które mają swoje siedziby na Malcie, Gibraltarze jest oczywista. Myślę, że firmy, wobec których podjęli państwo działania, mają znaczne zasoby prawnicze na Malcie i Gibraltarze i ta zabawa trochę potrwa.

Legalnie funkcjonująca w Polsce branża proponuje rozważyć blokowanie tych stron. To należy poddać analizie. Jeśli chodzi o wolność w internecie w kontekście zagrożeń, o których pan mówił – bukmacherki online – również dla płynności państwa polskiego, argumenty są dość wyraźne. Należy chronić polskich przedsiębiorców, działających zgodnie z prawem i płacących podatki. To są przesłanki, aby dokonać analizy. To nie jest

rewolucja, jeśli chodzi o ustawę o grach hazardowych. Chodzi o uszczelnienie warunków, jakie nałożyła ustawa hazardowa na funkcjonowanie tego rodzaju firm w Polsce i ochronę polskich przedsiębiorców. Jeśli uda nam się ograniczyć ten nielegalny hazard, to może część osób będzie grała legalnie, pieniądze zostaną w polskim budżecie i na warunkach, jakie mamy obecnie, zostaną również poświęcone na finansowanie polskiego sportu w większym wymiarze. Obecnie fundusze są symboliczne w przypadku dwóch umów, o których wiemy.

To był pierwszy obszar dyskusji, który – moim zdaniem – nie budzi politycznych emocji i nie spowoduje, że koalicja będzie wisiała na jednym lub dwóch włoskach.

Drugi obszar dyskusji wymaga decyzji politycznych. To kwestia warunków funkcjonowania firm bukmacherskich w Polsce, wysokość opodatkowania itd. Mogę powiedzieć w ten sposób: jestem za mały pikuś, aby proponować rządowi rozwiązania. To ministerstwo ma swoje służby, wiedzę, narzędzia – taka jest domena polskiego rządu. Gdy mówi pan, że analizują państwo te dane (myślę, że wszystkie zagrożenia są dostrzegane), warto zastanowić się czy te warunki zmienić tak, aby można było chronić polskich przedsiębiorców i umożliwić chętnym legalną działalność w kraju. Nie będzie wtedy dylematów moralnych, jakie mają niektórzy wybitni sportowcy. Zapewne będziemy w innej sytuacji prawnej.

Konkludując moją wypowiedź chciałbym powiedzieć, że ten pierwszy obszar nie jest na tyle problematyczny, żeby nie można było podjąć inicjatywy – przez rząd, Komisję oraz wszystkich, którym zależy na przestrzeganiu prawa w Polsce, chronieniu polskiego budżetu, daniu szansy dla polskim klubom sportowym. Drugi problem dotyczy systemowych rozwiązań i jest trudniejszy. Rząd się na to nie zdecyduje, bo odżyłyby wszystkie duchy spotkań w różnych dziwnych miejscach. Możemy sobie wyobrazić tę sytuację. Nie ma zgody powrotu do tamtych czasów. Należy to przyjąć do wiadomości i poczekać na inny czas, jeśli będzie szansa na powrót i dokonanie zmian systemowych.

Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pan poseł Grzegorz Janik ma głos. Bardzo proszę nie powtarzać się w argumentacji. Myślę, że wystąpienie pana posła Tomaszewskiego było przekrojowe i dokładne.

Poseł Grzegorz Janik (PiS):

Wypowiem się znacznie krócej, ale bardziej konkretnie.

Panie ministrze, Wysoka Komisjo, zaraz opowiem, o co mi chodzi. Jak długo Ministerstwo Finansów, a pan jako członek jego ścisłego kierownictwa, będziecie wspierali szarą strefę, nielegalne gry hazardowe w Internecie i działali przeciwko polskiemu budżetowi? Nie powiem już nawet o polskim sporcie. Jak inaczej można to nazwać? Powiedział pan, że podejmowane są jakieś działania, ale wszyscy wiemy (sam pan powiedział), że służby celne wykrywają jedną domenę i przekazują to do sądu a firma już pojawia się z inną domeną. Tak jak powiedział pan poseł Tomaszewski, ten proces będzie trwał latami. Przez lata będzie tak, jak teraz. W Internecie będą nielegalne firmy bukmacherskie, ministerstwo będzie udawało, że coś robi a firmy będą udawały, że płacą podatki w Polsce. Sytuacja w tym zakresie jest dramatyczna i wymaga konkretnych oraz natychmiastowych działań ze strony Ministerstwa Finansów.

Drugie pytanie, jakie chciałem zadać: czy w Ministerstwie Finansów złożone są wnioski firm, które chciałby legalnie działać na polskim rynku a nie otrzymały zezwolenia lub na nie czekają?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję za zdyscyplinowaną wypowiedź, to dobry przykład.

głos Poseł Jan Tomaszewski ma.

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

Wypowiem się jeszcze krócej.

Panie przewodniczący, panie ministrze, kilkakrotnie powiedziałem w mediach, oceniając pana postawę, że ma pan swoje zdanie, z którym sam pan się nie zgadza. Uważam,

że Ministerstwo Finansów powinno postąpić tak, jak z dopalaczami. Nie ma żadnych podziałów politycznych w tym zakresie. Jeśli jutro media usłyszą o tym, co nagłośniono w dniu dzisiejszym, że państwo polskie traci 3-4 mld zł rocznie na grach online, a pan mówi o kilku linkach…

No cóż. Tylko można usiąść i płakać.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję..

Głos mają posłowie – Artur Górczyński a, następnie, Roman Kosecki

Poseł Artur Górczyński (TR):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Poruszę sprawę z zupełnie innej beczki – odwołam się do pierwszego tematu. Pozwolę sobie na dłuższą wypowiedź, aczkolwiek nie będę przesadzał. Muszę wrócić do początków ustawy hazardowej. Wiadomo, dlaczego została wprowadzona, w jakim tempie. Nie czarujmy się. Miała uderzyć głównie w maszyny – jednorękich bandytów. Nie dopuszczam do siebie takiej myśli, panie ministrze, że Polską rządzą tak naiwni ludzie, którzy nie dostrzegają, że w każdym małym mieście (o dużych nie wspominam) są miejsca z takimi maszynami. Nie może mi pan powiedzieć, że to maszyny o niskich wygranych. Dobrze pan wie, jak wygląda sytuacja. Nie wspomnę nawet o tym, jaką decyzję Unia Europejska wydała w sprawie odwołania właścicieli tych maszyn. W chwili obecnej to mnie nie interesuje.

Ta afera spowodowała problemy pokera sportowego. Pan minister raczył powiedzieć, że nie ma badań, które stwierdzają, że poker jest grą losową lub umiejętności. To nieprawda, w Internecie znajdzie pan mnóstwo informacji na ten temat. Może w Polsce takich badań nie było – nie wiem. Na świecie przeprowadzane są takie badania. Mnóstwo mówi się na ten temat w Internecie (nie trzeba daleko szukać), pokazuje się, że jest to gra umiejętności z elementem losowości. Tym elementem losowości jest rozdanie. Jeśli zakazany jest poker, to powinien zostać zakazany brydż i golf. W golfie elementem losowości jest wiatr. Tak jest! Jeśli nie ma się umiejętności, to nie da rady wygrać z wiatrem.

Nie wspomnę o tym, do czego doszło przy wprowadzaniu Lotto do sieci i pracach podkomisji. Co może być bardziej losowe niż Lotto? Jednym wpływem na wynik jest skreślenie liczb – to może zrobić dwuletnie dziecko, jeśli pokaże się mu w których kratkach. Najwyraźniej tego też powinniśmy zakazać, bo to gra hazardowa. To jest prawda. To jest monopol, jeśli to dopuszczamy.

Jeśli chodzi o dochody, to siedemdziesięciotysięczny Galway w Irlandii zarabia na pięciodniowym turnieju 3 mln euro a gdyby taki turniej zrobić w Kołobrzegu i byłoby 12 mln zł dla gminy, to byłoby to coś niesamowitego. Pomijam już kwestie turystyczne oraz fakt, że niektóre osoby wrócą do Kołobrzegu po turnieju. Na tej samej zasadzie zrobiliśmy promocję Polski na podstawie turnieju Euro 2012.

Mówił pan o dopuszczalności rozgrywek w kasynie. Problem polega na tym, że jakby pan nie wiedział, w rozgrywkach prowadzonych w kasynie, kasyno jest graczem. Nie chodzi o to, aby kasyno było graczem, gracze chcą grać ze sobą. To znaczna różnica.

Będę chciał już zakończyć swoją wypowiedź, aby nie zabierać zbyt wiele czasu. Trzeba jasno to powiedzieć, że stowarzyszenie Wolny Poker proponuje stworzenie odrębnej kategorii dla graczy w pokera w ustawie hazardowej. Zależy im na wprowadzeniu takich zmian, które pozwolą firmom internetowym na zalegalizowanie swojej działalności. Są otwarci na współpracę. Mają rozwiązania prawne, które pozwolą na legalizację pokera i na to, aby można było zmierzyć jego wyniki – mowa o karcie zawodnika.

Jeśli dla budżetu państwa szacowana strata 100 mln euro rocznie jest niczym, to może wprowadźmy to w zamian obniżenia progów dochodowych narzucających zakładanie kas fiskalnych? Na tym zarobicie grosze a tu są realne pieniądze.

Jeszcze jedna sprawa dotycząca blokowania sygnałów i linków. Chciałbym zapytać, kiedy zamierzacie zablokować sygnał Eurosportu oraz Orange Sportu, które na żywo transmitują turnieje pokerowe?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję.

Głos ma poseł Roman Kosecki.

Czy jeszcze ktoś z państwa chce zabrać głos przed odpowiedzią pana ministra?

Bardzo proszę.

Poseł Roman Kosecki (PO):

Chciałem zadać nam wszystkim pytanie: czy coś, co jest normalne na Zachodzie i przynosi korzyści sportowi nie może być traktowane normalnie również w Polsce?

W roku 2009, gdy doszło do zmian w ustawie, czasy były nerwowe, niekorzystne, było wiele zastrzeżeń odnośnie do procedowania ustawy. Pewne zagrożenia dzięki tej ustawie udało się ograniczyć. Pojechano jednak po bandzie i zatrzymano praktycznie wszystko. Opieramy się na przepisach, panie ministrze, a można je zmienić. Jeśli będziemy opierali się na przepisach i mówili, że tak jest i będzie, to w Polsce nic się nie zmieni. Od ośmiu lat pracuję w Sejmie. Codziennie odbywa się debata i zmieniane są różne ustawy. Kompletnie nie rozumiem, dlaczego nie można tak do tego podejść. Ciągle słyszę hasła – hazard, nie zajmujcie się tym posłowie, zaraz służby będą was namierzały… Nie o to chodzi! Niemal 5 mld zł ucieka z polskiego rynku. Jako sportowiec i działacz, chciałbym mieć z tego korzyści dla państwa.

Są dwie propozycje – pierwsza, która została złożona to rozwiązanie, aby zabronić pozostałym nielegalnym firmom działalności i blokować ich strony. Wtedy wesprzemy polskie firmy. Zostaną one monopolistami i zarobią pieniądze. Druga propozycja jest taka, aby wprowadzić opłaty – z chęcią wysłucham odpowiedzi, bo słyszę, że nasze firmy płacą 20% a tamte nie płacą nic. Pan poseł Tomaszewski powiedział, że mają dobrych prawników i proces będzie trwał wiele lat. Dlaczego coś, co może być normalne i przynieść korzyści polskiemu sportowi jest tak traktowane?

Gdy słyszę o pokerze (sam nieraz gram towarzysko w domu, bez stawek, dla zabawy, tak jak lubię zagrać w bierki, jako dziecko lubiłem grać w kapsle, teraz w piłkę nożną) – nie rozumiem, dlaczego ci ludzie muszą wyjeżdżać z Polski. Dlaczego muszą trenować poza granicami Polski? Do kasyna nie każdy chce chodzić, ponieważ wiąże się z zagrożeniami. Gdy ktoś chce się spotkać towarzysko i zagrać, dlaczego tego nie uniemożliwić? Dlaczego to, co funkcjonuje w innych krajach, przynosi korzyści, jest u nas czymś nienormalnym? Nie rozumiem tego. Proszę o zajęcie się tym tematem, panie ministrze. Wszystkie osoby, które się na tym znają powinny popracować i zmienić przepisy, z korzyścią dla polskiego sportu i dla budżetu.

Dziękuję.

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

Jak najszybciej…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę, pan prezes powie jeszcze kilka zdań a następnie pan minister odpowie na zadane pytania.

Prezes zarządu PFPS Paweł Abramczuk:

Tak, chciałbym powiedzieć dwa zdania, gwoli podsumowania. Zapomniałem pochwalić się, że Polska podczas pierwszych oficjalnych mistrzostw Europy zajęła siódme miejsce w pokerze sportowym w grze drużynowej. Te zawody odbyły się cztery miesiące temu na Cyprze. Byliśmy jedyną drużyną amatorów, wśród zawodowców. Pan minister…

Poseł Roman Kosecki (PO):

Przepraszam, że panu przerwę – rozumiem, że trenujecie poza granicami Polski?

Prezes zarządu PFPS Paweł Abramczuk:

Tak.

Poseł Roman Kosecki (PO):

To jest właśnie nienormalne.

Prezes zarządu PFPS Paweł Abramczuk:

Oczywiście, że trenujemy poza granicami Polski. To naturalne. Zgrupowania kadry odbywają się w Niemczech, Czechach, na Ukrainie, Litwie, Białorusi.

Poseł Artur Górczyński (TR):

A gracie z orłem na piersi?

Prezes zarządu PFPS Paweł Abramczuk:

Tak, gramy z orłem na piersi.

Poseł Artur Górczyński (TR):

Rewelacja!

Prezes zarządu PFPS Paweł Abramczuk:

Panie ministrze, wprowadził pan posłów w błąd. Nie jest prawdą, że nie istnieje związek sportowy. On istnieje w myśl ustawy o sporcie, to związek pokera sportowego. Chciałem powiedzieć, że nie reprezentuję stowarzyszenia – Polska Federacja Pokera Sportowego jako dyscyplinę, tę dyscyplinę reprezentuje Polski Związek Pokera Sportowego. Nieprawdą jest, że tylko polski związek sportowy może reprezentować dyscyplinę sportu. To wprowadzanie w błąd posłów – niezgodne z ustawą o sporcie. W myśl pana wypowiedzi, traktowaniem serio ustawy hazardowej, jako obywatele powinniśmy złożyć wniosek o delegalizację rozgrywek skata, baśki czy brydża. Występuje w tych grach element rozdania kart.

Na zakończenie mojej wypowiedzi (aby porównać dan) – powiedział pan o osiemnastu sprawach i jednej wygranej, kwocie 4800 zł. Byłem dwukrotnie oskarżany, że łamię przepisy, gdyż PFPS wydrukowała regulamin rozgrywek sportowych – zarekwirowany przez Izbę Celną w Bydgoszczy. Musiałem bronić się przed sądami pierwszej i drugiej instancji. Sąd w obu instancjach zasądził zwrot kosztów w wysokości 5300 zł, łącznie z NSA. W związku z tym Ministerstwo Finansów i Izba Celna nie są na plusie. Takie działania przynoszą straty.

Chciałbym również powiedzieć, że powiedział pan, iż w 2009 roku, gdy wchodziła w życie nowa ustawa, nie było szarej strefy. Nie mogło być, członkiem międzynarodowej federacji zostaliśmy w 2009 roku a dopiero w 2010 roku tę dyscyplinę sportu wprowadzono na salony – rozpoczęto rozgrywki sportowe. Rzeczywiście, w 2009 roku nie mogliśmy być szarą strefą. Jeśli jednak gramy poza granicami kraju, to nią jesteśmy. Przypominam, że każda rozgrywka sportowa toczy się pomiędzy zawodnikami a nie przeciwko organizatorom. Zawodnicy nie życzą sobie grać w kasynach. Z tego powodu istnieje szara strefa. Tylko w Warszawie jest jedenaście punktów, gdzie można zagrać sportowo, dla rywalizacji, aby wyłonić zawodników, dla czystego honoru, towarzysko.

Na wszelki wypadek (mam krótką pamięć) zapomniałem, gdzie te punkty są.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Zajęli państwo siódme miejsce tylko dlatego, że poseł Kosecki nie grał w tej reprezentacji.

Poseł Roman Kosecki (PO):

Jeszcze chciałbym coś wyjaśnić. W czasie, gdy głosowaliśmy nad wprowadzeniem tej ustawy, praktycznie nie było sprzeciwu. Zastanówmy się, czy może warto o tym teraz podyskutować. Teraz być może czas (uważam, że tak) do pewnych zmian.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pan minister ma głos.

Podsekretarz stanu w MF, szef Służby Celnej Jacek Kapica:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, myślę, że omawianie tematu rozpocznę od nawiązania do wypowiedzi pana posła Koseckiego, bo to jest istotne. Nie można odnosić się do kwestii prawnych tak, że mają być zachowane bez zmian. Sejm jest od tego, aby się nad tym pochylić. Tak jak powiedział pan poseł, co posiedzenie prawo jest zmieniane, w zależności od potrzeb, uwarunkowań gospodarczych, społecznych, funkcjonowania Polski w Unii Europejskiej oraz innych przesłanek. Na gruncie starej oraz nowej ustawy zarówno

kwestia pokera, jak i zakładów wzajemnych była rozwiązana tak samo. Wprowadzono natomiast instrumenty służące egzekucji i przeciwdziałaniu nielegalnemu urządzaniu gier i ich reklamie.

Można zastanawiać się, jakie przesłanki leżały u podstaw takiego ukształtowania przepisów. Z pewnością, nie były to cele fiskalne. Nikt nie twierdził, że cel fiskalny jest podstawowym, przyświecającym Ministerstwu Finansów jako regulatorowi rynku gier, akurat w tym przypadku. Przepisy ukształtowano w taki sposób, aby ograniczyć dostęp do rynku gier, informacje i reklamę na temat urządzanych gier. Te ograniczenia mają służyć ochronie społeczeństwa. To nie jest frazes. To sentencja uzasadnienia ustawy, również poprzedniej. Nie wiem, czy w tym zakresie uwarunkowania społeczne, gospodarcze i zdrowotne zmieniły się. Takie jest uzasadnienie funkcjonowania tych przepisów.

Wszędzie, gdzie wprowadzamy ograniczenia, w sposób oczywisty ze względu na uwarunkowania społeczne i ekonomiczne, pojawia się szara strefa. W obrocie narkotykami, jako środkami odurzającymi jest również na poziomie 95%, bowiem środki odurzające legalnie można otrzymać tylko w aptece i szpitalu. Nie uzasadnia to tego, aby znieść ograniczenia. Ustawodawca, chroniąc społeczeństwo przed skutkami środków odurzających stwierdził, że nawet jeśli szara strefa istnieje, to ograniczenia są uzasadnione. Nie porównuje tych obu rynków…

Poseł Artur Górczyński (TR):

Właśnie pan to robi, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MF, szef Służby Celnej Jacek Kapica:

…porównuję mechanizmy, jakimi kieruje się ustawodawca lub jakie funkcjonują na rynku. Mogę użyć innych sformułowań i porównań. Wszędzie tam, gdzie pojawiają się ograniczenia, bądź wysokie opodatkowanie, o którym rozmawialiśmy podczas posiedzenia Komisji Finansów Publicznych – z powodów społecznych, bądź ekonomicznych, pojawia się szara strefa. To nie jest usprawiedliwieniem tego, aby znieść te ograniczenia. Realizują one jakiś cel – społeczny, zdrowotny lub inny.

Nie można mówić, że korzyści finansowe, np. dla sportu są usprawiedliwieniem do rozpowszechniania nielegalnych usług. W tym przypadku mamy do czynienia z zakładami prowadzonymi za granicą jako nielegalnymi usługami, bez zezwolenia Ministerstwa Finansów. Jeśli mamy kierować się interesem sportu, to dlaczego nie zalegalizujemy reklamy alkoholu? W niektórych państwach firmy alkoholowe i browarnicze mogą sponsorować sport. Kiedyś dyskutowaliśmy na ten temat, gdy cofaliśmy zezwolenie na reklamę browarów. Ta dyskusja się przetoczyła przez parlament i ustawodawca uznał, że jednak reklama wyrobów alkoholowych i sponsorowanie nie służy społeczeństwu, pomimo iż taka czy inna grupa mogła z tego tytułu czerpać korzyści.

Należy się zastanowić nad tym, jakie uwarunkowania stwarzać, aby przeciwdziałać szarej strefie. Moim zdaniem, analizy, które chcemy podjąć powinny zmierzać do ustalenia, jakie warunki stworzyć dla legalnie działających podmiotów, aby poprawić środowisko ich funkcjonowania, sprawić by spółki oferujące swoją działalność poprzez nielegalne kanały, ją zalegalizowały. Nie należy legalizować nielegalnych reklam oraz nielegalnych gier hazardowych. W tym kierunku będziemy podążali. Mając na uwadze dotychchzasowe uzasadnienie kształtowania obu ustaw z pewnością nie będziemy chcieli tworzyć w Polsce raju podatkowego lub raju hazardowego. Wtedy wszyscy by się zarejestrowali, ale to nie jest do zaakceptowania.

Mogę się zobowiązać wobec państwa, że taką analizę przeprowadzimy na przełomie najbliższych kilku miesięcy i przekażemy ją również do Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, aby państwo posłowie mogli pochylić się nad tematem, jak dzisiejsze opodatkowanie wpływa na rentowność firm i rozwój rynku.

Stanowczo pragnę zaprotestować stwierdzeniom pana posła Janika, jakoby Ministerstwo Finansów wspierało szarą strefę. Jeśli państwo uważają, że to niewystarczające działania, to jest państwa indywidualna ocena. Nie blokujemy pojedynczych linków a dziesiątki bądź setki. Gdybyśmy wprowadzili blokowanie administracyjne, mielibyśmy do czynienia z takim samym zjawiskiem. To samo dzieje się we Włoszech, w Hiszpanii.

Blokowanie administracyjne czy biznesowe przez hostingodawców powoduje przenoszenie się operentów na inne serwery i urządzenia.

Czekamy w tym zakresie na rozwiązania unijne, bo tylko one wprowadzą ład pomiędzy krajami Unii Europejskiej. Spółki, które uzyskają zezwolenie jednego z krajów Unii Europejskiej będą wtedy respektowały ograniczenia funkcjonujące w innym kraju europejskim. Polska nie jest wyspą. Również w krajach skandynawskich nie można pozyskiwać sponsoringu od firm bez zezwolenia. Tam mamy do czynienia z pełnym monopolem państwa w wielu obszarach. W tych krajach również nie można reklamować gier, które nie uzyskały zezwolenia. Czekamy na te rozwiązania, aby firmy w innych krajach w świetle przepisów UE szanowały postanowienia innych krajów członkowskich. Nie zmieni to faktu, że te firmy mogą wynieść się na Białoruś i świadczyć tam usługi w Internecie, w sposób respektujący rozwiązania prawne Białorusi a nie Unii Europejskiej.

Pan poseł Janik był zainteresowany, czy do Ministerstwa Finansów złożone zostały wnioski firm, które nie otrzymały zezwolenia. Od stycznia 2012 roku wpłynął jeden wniosek firmy zagranicznej. Niestety, ze względu na niespełnienie wymogów formalnych to postępowanie nie zostało rozpatrzone. Wysłane zostały stosowne wezwania do uzupełnienia braków formalnych.

Pan poseł Górczyński odnosił się do nie do końca zidentyfikowanej przeze mnie myśli o wprowadzaniu ustawy hazardowej i jej przyczynach. Pragnę przypomnieć, iż prace nad tą ustawą podjęliśmy na początku roku 2008. Wyjaśnienia składała stosowna komisja. W roku 2009, ze względu na okoliczności prace zostały przyspieszone i sfinalizowane, pomimo iż Ministerstwo Finansów w 2008 roku cały czas starało się wprowadzić i ukształtować właściwe przepisy. Udało się to w 2009 roku. W wyniku tej ustawy, z 50 tys. maszyn (automatów o niskich wygranych) funkcjonuje jeszcze – ze względu na zezwolenia – 7316. Przypuszczam, że te, które funkcjonują u pana posła w gminie mogą być automatami o niskich wygranych. Kontrole w tym zakresie są permanentnie realizowane. Na przełomie trzech kwartałów tego roku zatrzymano już 4400 nielegalnych automatów a w ubiegłym roku – 3281. Pokazuje to, że działania są prowadzone a automaty zatrzymywane. Z roku na rok (do 2015 roku, gdy wygasają zezwolenia) automaty będą schodziły z rynku.

Jeśli chodzi o poker sportowy, to abstrahuję od oceny, w jakim stopniu element losowości oddziałuje na niego. W sytuacji, w której poker sportowy zostanie uznany przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski, na gruncie ustawy o sporcie będzie działał jako związek sportowy, będzie można wprowadzić zmiany. Pracownicy informują, że gdy odwiedzali na przełomie ostatnich dni strony Ministerstwa Sportu i Turystyki, nie znaleźli na nich wpisu o związku pokera sportowego. Jeśli jest on zarejestrowany, to proszę o taką informację i przesłanie stosownego statutu związku sportowego. Jeśli tego rodzaju forma aktywności zostanie uznana za sport na bazie ustawy, to oczywiście ją zalegalizujemy. Nie będzie wtedy dywagacji, czy większy jest element losowy, czy sportowy. Wedle naszej wiedzy, obecnie nie jest to dyscyplina sportowa.

Turnieje pokera można rozgrywać w kasynie bez uczestnictwa kasyna – to rozegranie turnieju na podstawie zezwolenia. Z kasynem gra się wtedy, gdy idzie się do kasyna i gra się w nim bez zezwolenia na organizację turnieju. To dwie różne formy gry w pokera organizowane przez kasyno na podstawie dwóch oddzielnych zezwoleń. To wszystko, co chcę powiedzieć w ramach wyjaśnienia.

Poseł Artur Górczyński (TR):

Czy mogę zabrać głos?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Nie zbudujemy konkluzji w tym zakresie. Pan poseł Jan Tomaszewski chce zabrać głos *ad vocem*.

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

Chcę zabrać głos jako poseł wnioskodawca.

Panie ministrze, czy pan naprawdę nie rozumie, o czym mówimy? Nikt od pana nie wymaga, aby zalegalizował pan nielegalne zakłady. Jasno powiedziano, że Polska traci 4 mld zł przez pana nieudolną ustawę. Pan jej broni. Jest jedna prośba do pana – aby

zablokował pan nielegalne zakłady w Polsce, które prowadzone są za granicą. Czy pan to rozumie, czy znów będzie pan nam tłumaczył jak chłopu na granicy i porównywał sprawę do ustawy antyalkoholowej? Cztery miliardy złotych tracimy. Pan ma czelność mówić, że poczekamy kilka miesięcy, aby jeszcze kilka miliardów Polska straciła, bo pan jest zadowolony! Bo nie może pan tego zrobić! Tak jak powiedziałem – zlikwidowaliście problem dopalaczy w ciągu dwóch tygodni.

Widocznie nie chcecie tego zrobić.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Panowie, tak nie powinniśmy dyskutować. Pan poseł Kosecki powiedział, że cały parlament poparł tę ustawę. Chyba tylko Klub SLD miał odnośnie do niej wątpliwości, ustawa hazardowa była zupełnie nowa. To środowisko polityczne składało wnioski, były poddane pod głosowanie przed uchwaleniem tekstu jednolitego ustawy. Nie minister Kapica jest osobą, która ma napisać rozstrzygnięcie ustawowe. Jeśli po tej dyskusji jakiekolwiek środowisko polityczne, które ma swoją reprezentację w parlamencie jest przekonane, że potrzebne są zmiany w formie blokowania hazardu w Internecie (np. jak w Belgii) to może złożyć stosowną propozycję. Bronię pana ministra Kapicy. Jego wypowiedzi i wnioski można odczytać jako perspektywę skutecznej walki z nielegalnym hazardem w Polsce oraz możliwości ograniczania szarej strefy.

Pan poseł Górczyński ma głos, proszę o krótką wypowiedź.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Ale ja zgłosiłem się pierwszy!

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pan poseł również będzie miał możliwość wypowiedzi.

Poseł Artur Górczyński (TR):

Panie ministrze, nie chcę wracać do tego, że nie wie pan, co miałem na myśli. Mówił pan o automatach. Wiem, że automaty mają licencje. Czy jest pan naprawdę tak naiwny, że nie wie pan, że one są tylko zarejestrowane jako automaty o niskich wygranych? Mam, tak jak pan porównywać kwestie narkotyków z omawianym przez nas tematem? Zezwolenia ministerstwa mają właściciele jednorękich bandytów i grają na nosie ministerstwu. Pod przykrywką zezwolenia ministerstwa mają mnóstwo nieopodatkowanych dochodów. Proszę nie odbierać tego zarzut dla ministerstwa, że ma w tym swój interes.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę, głos ma pan poseł Tadeusz Tomaszewski.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

No, nie. Już drugi raz…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę, panie pośle. Pan poseł Matuszewski zabierze głos za chwilę.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Pan poseł Matuszewski, bardzo proszę, ja się aż tak nie palę do wypowiedzi.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Chcę powiedzieć jedno zdanie. Pan poseł Jan Tomaszewski prosił, ja żądam od pana ministra odpowiednich działań a nie o nie proszę! Musi pan zrozumieć, że te pieniądze są potrzebne, zarówno w budżecie, jak i w sporcie. Musi pan uruchomić odpowiednie procedury, aby wszystko było jasne, zgodne z prawem i, żeby były pieniądze w polskim budżecie dla sportu. Tego od pana żądamy!

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję.

Bardzo proszę, głos ma pan poseł Tomaszewski, wnioski.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Po przeprowadzonej debacie nasunęła mi się myśl, warta rozważenia przez naszą Komisję. Co roku przedstawia ona Najwyższej Izbie Kontroli propozycję tematów, które NIK powinien zbadać. Mam prośbę, aby sekretariat zapisał, że Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki wnosi, aby w przyszłym roku NIK zbadał funkcjonowanie ustawy hazardowej w kontekście nielegalnych zakładów bukmacherskich funkcjonujących w Polsce. Niech popatrzy na ten problem Najwyższa Izba Kontroli. Wtedy będziemy mieli nie tylko informacje medialne, ale również profesjonalne, bo zapewne do takiego badania dojdzie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję.

Reasumując, pragnę powiedzieć, że jeśli chodzi o temat pokera sportowego, to ostatecznie musimy wyjaśnić sprawę, czy jest to polski związek sportowy w rozumieniu ustawy o sporcie. Z takim wnioskiem zwrócę się do pani minister Muchy, ale po tym, jak na nasze ręce Biuro Analiz Sejmowych przedstawi swoje rozstrzygnięcia w tej kwestii w innych krajach Unii Europejskiej. Zlecę taką analizę, jak sytuacja wygląda w Unii Europejskiej i innych krajach. Myślę, że będzie to argument, który pozwoli pani minister na odważne rozstrzygnięcie. Rozumiem, że pan minister Kapica czeka na rozstrzygnięcie sprawy przez ministra właściwego do spraw kultury fizycznej i sportu? Tę sprawę tak będziemy procedowali.

Jeśli chodzi o drugą kwestię, to bardzo serdecznie chciałem podziękować panu ministrowi Kapicy. W odróżnieniu od państwa posłów, te działania, które zostały podjęte przez Ministerstwo Finansów oceniam bardzo przyzwoicie. Instrumentów jest niewiele. Zjawisko nielegalnej bukmacherki w Europie jest czymś nowym. Unia Europejska jeszcze sobie nie dała z tym rady, dyskusja trwa. Grupy lobbingowe, panie pośle Matuszewski…

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Tak, są chyba chronione.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Właśnie, nie. Nie chciałbym wymieniać osób, które te grupy lobbingowe chronią, bo wszedłbym w procesy sądowe.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Może szara strefa jest chroniona.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Szara strefa nie jest chroniona…

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Aaa!

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Tak jak państwo, uważam, że odwaga ze strony rządu i polskiego parlamentu jest zbyt mała, aby zająć się tą kwestią i działać w sposób zdecydowany. Być może po tej dyskusji jesteśmy wszyscy uzbrojeni w pewne formalne argumenty i trzeba się odważyć podjąć działania – tak jak powiedział pan poseł Kosecki. Nie wiem, czy wszyscy zrozumieli właściwie wystąpienie pana posła. Powiedział on, że trzeba się odważyć na pewne rozstrzygnięcia.

Poseł Roman Kosecki (PO):

Panie przewodniczący, mogę przygotować moje wystąpienie zarówno w języku hiszpańskim, jak i angielskim, nie ma problemu.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Myślę, że jesteśmy po tej samej stronie barykady.

Dziękuję za wystąpienie przedstawiciela Stowarzyszenia Pracowników i Pracodawców Firm Bukmacherskich – legalnie funkcjonujących w Polsce podmiotów gospodarczych, które nie mają równych szans z funkcjonującymi nielegalnie. Złożona przez pana inicjatywa zostanie bardzo poważnie potraktowana. Chciałbym, aby pan minister Kapica

oraz polski rząd poważnie potraktowali tę petycję do państwa polskiego. Analiza oraz dyskusja z przedstawicielami firm bukmacherskich (możemy rozmawiać tylko z legalnie działającymi) będzie się toczyła nadal.

Pamiętasz, Janku, konferencję, w której uczestniczył przedstawiciel Interpolu oraz reprezentanci innych podmiotów? Mówili oni że rozstrzygnięcia w tej kwestii przez polski parlament są dla Unii Europejskiej modelowe. Musimy natomiast ograniczać szarą strefę i korzystać z dostępnych narzędzi oraz dodawać nowe, aby ją niwelować. Zapewne świat nigdy nie będzie doskonały w tym zakresie, ale myślę, że pan minister jest do dyspozycji w tych sprawach. Tu stawiam kropkę.

Jeszcze wniosek formalny ma pan poseł, bardzo proszę.

Poseł Artur Górczyński (TR):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Raczył pan powiedzieć, że poprosi o opinię BAS w imieniu tej Komisji. Prosiłbym, aby BAS uwzględniło również rozwiązania dotyczące pokera zawodowego.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Uzupełnimy wniosek o pana pytanie.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Chciałem zapytać pana ministra, czy propozycja dotycząca blokowania stron nielegalnie funkcjonujących zakładów bukmacherskich, gdyby była rozważana w polskim prawie, wymaga notyfikacji?

Podsekretarz stanu w MF, szef Służby Celnej Jacek Kapica:

Tak.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję.

Zamykam posiedzenie.